

- Środa Suchych Dni Wielkiego Postu.

Suche dni wiosenne są najmłodsze co do zaprowadzenia. Jak zwykle środa suchych dni poświęcona jest szczególnie pamięci Maryi, którą Proklus, biskup z Konstantynopola nazwał „Świątynią, w której Bóg stał się kapłanem”.

W Bazylice Najświętszej Maryi modlimy się dziś za przyszłych kapłanów, o Niej również wspomina Ewangelia.

Cała Msza wskazuje nam dziś, że droga do zmartwychwstania prowadzi przez pokutę i modlitwę. Mojżesz i Eliasz musieli 40 dni pościć zanim ujrzeli chwałę Pańską (Lekcja). Niniwici również czynili godne owoce pokuty (Ewangelia). Wątek zaś pieśni mszalnych stanowi psalm 24, który jest jedną z piękniejszych modlitw serca zdążającego ku Bogu, przez ciernistą, pełną niebezpieczeństw dolinę wygnania.

- Piątek Suchych Dni Wielkiego Postu.

Zwracając się do pokutników publicznych pierwszych wieków chrześcijaństwa, Kościół, przez usta Ezechiela, mówi im, że Bóg, jest gotów przebaczyć im grzechy, jeśli szczerze za nie żałować będą (lekcja). Stali oni u drzwi kościoła, podobnie jak owi chorzy, którzy w portyku sadzawki, leżącej z północnej strony świątyni, oczekiwali uzdrowienia. Toteż w wielki dzień Szabatu, którym jest święto Wielkanocy, Jezus uzdrawia ich, jak uzdrowił paralytyka, o którym wspomina Ewangelia dnia dzisiejszego. Dusze nasze, zanurzone niegdyś w sadzawce wody chrzcielnej, popadły w grzech; musimy więc pokutować, aby zmasać winy swoje, a Jezus przez pośrednictwo kapłana, odpuści je nam w Sakramencie Pokuty.

- Sobota Suchych Dni Wielkiego Postu.

Niegdyś w Rzymie nabożeństwo tej soboty zaczynało się późnym wieczorem i trwało całą noc, aż do rana w niedzielę, a podczas Mszy udzielano święceń kapłańskich. Pozostałością całonocnej liturgii są owe pięć lekcji, poprzedzających Epistolę. Każda z nich podkreśla silnie myśl przymierza, które łączy Boga z narodem wybranym. Przymierze to wymagało ze strony człowieka całkowitego poddania się woli Bożej i wewnętrznego posłuchu serca i rozumu;

równocześnie zapewniało ze strony Boga, zawsze nas miłującego, ojcowską opiekę nad duszą i ciałem. To wzniosłe pojęcie przymierza, dzięki któremu Bóg jest naszym Bogiem, a my Jego ludem, osiągało swój szczyt w tajemnicy Chrystusowej. Przypomina to Kościół nie tylko Katechumenom, lub przyszłym kapłanom, ale i wszystkim wiernym, którzy są „częstką poświęconą Bogu” (3 lek.). W Epistole św. Paweł rozwija dalej obowiązki wynikające z tego przymierza, a w Ewangelii, sam Chrystus objawia się nam między Eliaszem a Mojżeszem, ukazując w ten sposób, iż w Nim dokonało się przymierze zapowiadane przez Mojżesza i proroków.



/Mszał Rzymski... 1949/